

Sygn. akt I USK 286/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania B. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku
o rentę socjalną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 marca 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 28 marca 2022 r., sygn. akt III AUa 652/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od wnioskodawczyni na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 28 marca 2022 r. oddalił apelację wnioskodawczyni B. B. od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku z dnia 1 lutego 2021 r. oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku z dnia 19 maja 2020 r. odmawiającej przyznania wnioskodawczyni prawa do renty socjalnej.

W wyrokach Sądów *meriti* przyjęto, że z opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii, traumatologii i psychologii wynika, że rozpoznane u wnioskodawczyni schorzenia (stan po urazie okołoporodowym z dysfunkcją lewej kończyny górnej, zespół bólowy kręgosłupa na tle skrzywienia idiopatycznego) nie

powodują całkowitej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504, dalej jako ustawa emerytalna), co jest konieczną przesłanką nabycia prawa do renty socjalnej, zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 240). Uzyskane przez wnioskodawczynię wykształcenie prawnicze, posiadane kwalifikacje zawodowe, mimo niedowładu lewej ręki, umożliwiają jej podjęcie zarówno najprostszych prac dla osób jednoręcznych, jak i pracy umysłowej.

Wnioskodawczyni w całości zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie oraz zasądzenia od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenia przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 385 k.p.c. oraz art. 378 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji bez samodzielnego merytorycznego rozważenia tej kwestii w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń biegłych, nierzetelnie przygotowanych opinii przez biegłych, na których oparł się Sąd orzekający, w tym sporządzenie opinii z dnia 1 września 2020 r. w sposób niewystarczający, nierzetelny i nie uzupełnienie jej, jak również pominięcie dowodów z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy oraz nie uzupełnienie opinii z dnia 13 sierpnia 2021 r., zgodnie z pismem skarżącej z dnia 12 października 2021 r. i z dnia 14 lutego 2022 r., jak również nieprzeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych neurologa i ortopedy traumatologa, o którą skarżąca wnioskowała w piśmie z dnia 14 lutego 2022 r. w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało jednoznacznie, że nie jest ona całkowicie niezdolna do pracy, co skutkowało nierozpoznanie w całości zarzutów apelacji, jak również pominięciem istotnych dla sprawy dowodów z opinii biegłych, które mogły mieć

kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; 2) art. 374 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie rozprawy, mimo wniosku skarżącej.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. „w postaci nieważności postępowania, ewentualnie skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona”. W uzasadnieniu wniosku wskazano na „konieczność rozpatrzenia naruszenia przepisów prawa procesowego, zwłaszcza art. 378 § 1 oraz art. 385 w związku z art. 391 oraz art. 378 § 1, art. 382 oraz art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c., polegającego na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji bez właściwych merytorycznych rozważań w tej kwestii w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń biegłych i co za tym idzie Sądu pierwszej instancji w zakresie zgromadzonego materiału dowodowego na okoliczność całkowitej niezdolności skarżącej do pracy oraz uznanie za wystarczającą opinię biegłych z dnia 1 września 2020 r. oraz opinii z dnia 13 sierpnia 2021 r. w sytuacji, gdy z materiałów oraz zarzutów skarżącej wynika w sposób jednoznaczny, iż jest ona niezdolna do pracy w sposób całkowity na co wskazuje w swoich pismach, przy czym posiadane wykształcenie w tym przypadku nie ma większego znaczenia, bowiem *de facto* obie jej górne kończyny są niesprawne, przy czym lewa całkowicie i od urodzenia, a prawa jest w coraz gorszym stanie i w związku z powyższym kluczowe jest nie uzupełnienie opinii polegające na braku zlecenia w tym zakresie przez biegłych dodatkowych badań prawej ręki, co skutkowało nie uzupełnieniem opinii z dnia 1 września 2020 r. oraz opinii z dnia 13 sierpnia 2021 r. w zakresie, zgodnie z pismem skarżącej z dnia 19 października 2022 r. oraz pismem z dnia 14 lutego 2022 r., jak również pominięciem dowodów z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy oraz nieprzeprowadzeniem nowego dodatkowego dowodu z opinii biegłych o specjalizacji neurolog, ortopeda i traumatolog o którą skarżąca wnioskowała w swoim piśmie z dnia 14 lutego 2022 r. w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało jednoznacznie, iż skarżąca nie jest całkowicie niezdolna do pracy, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne nie zostały rozpoznane w całości, jak również pominięciem istotnych dla sprawy dowodów z opinii biegłych, które mogły mieć kluczowe znaczenie dla

rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nadto zdaniem skarżącej doszło do naruszenia art. 374 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie rozprawy mimo jej wniosku w tym zakresie.”

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W tym zakresie zauważyć trzeba, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ogranicza się wyłącznie do hasłowego wskazania przesłanek „przedsądu” wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. tj. nieważności postępowania i oczywistego uzasadnienia skargi kasacyjnej, przy czym argumentacja mająca przemawiać za ich rzeczywistym występowaniem w sprawie sprowadza się jedynie do zacytowania argumentacji przedstawionej w części poświęconej uzasadnieniu podstaw skargi w zakresie wymienionych w tej części

przepisów tj. art. 385 k.p.c. oraz art. 378 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c., a także art. 374 k.p.c.

Tak sformułowanego „uzasadnienia” tego wniosku w żaden sposób nie można uznać za profesjonalny wywód prawny mający wskazywać na występowanie w związku z naruszeniem wymienionych przepisów przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania w postaci nieważności postępowania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.) czy oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Jeśli bowiem chodzi o przesłankę „przedsądu” z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. to zarzut nieważności postępowania ma swoje znaczenie, gdy osadzany jest w konkretnym przepisie określającym nieważność postępowania i w określonej podstawie faktycznej nieważności. Choć nieważność postępowania Sąd Najwyższy z urzędu bierze pod uwagę (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), to na etapie „przedsądu” wymaga się od skarżącego wskazania konkretnej podstawy prawnej i przyczyny nieważności opisanej w art. 379 k.p.c. Nie ma podstaw do zastępowania strony w tym obowiązku. Dopiero prawidłowe określenie nieważności postępowania pozwala ocenić, czy zarzut jest uprawniony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., III UK 131/18, LEX nr 2615826). Tymczasem w treści uzasadnienia wniosku skarżąca w ogóle nie odwołuje się do art. 379 k.p.c., nie mówiąc już o wskazaniu konkretnej podstawy nieważności postępowania wymienionej w tym przepisie. Samo tylko głębokie niezadowolenie strony z treści rozstrzygnięcia nie daje podstaw do przyjęcia nieważności postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2021 r., I CSK 478/20, LEX nr 3115568).

Powołując się na przesłankę oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien natomiast w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny, wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007), uzasadniające jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, LEX nr 2375942; z dnia 2 marca 2012 r., III PK 73/11, LEX nr 1215153; z dnia 26

kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774; z dnia 15 maja 2018 r., II CSK 2/2018, LEX nr 2497594). Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Oczywiste naruszenie prawa powinno być zatem rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2022 r., II USK 667/21, LEX nr 3416129). O tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860; z dnia 18 maja 2018 r., V CSK 654/17, LEX nr 2500530).

Kierując się rozważaniami przedstawionymi powyżej, stwierdzić należy, że skarżąca nie zdołała wykazać kwalifikowanej postaci naruszenia któregośkolwiek z wymienionych we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania przepisów, co miałoby przesądzać o występowaniu w tej sprawie przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Niezależnie od powyższego nie można stracić z pola widzenia, że powołane w skardze naruszenie wymienionych przepisów sprowadza się do forsowanej przez skarżącą tezy, że w wyniku nierozpoznania wszystkich zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny nie uwzględnił sprzeczności występujących w opiniach powołanych w sprawie biegłych i stwierdził brak całkowitej niezdolności skarżącej do pracy, podczas gdy „z materiałów oraz zarzutów skarżącej wynika w sposób jednoznaczny, iż skarżąca jest niezdolna do pracy w sposób całkowity, na co wskazuje w swoich pismach”. Do takiego wniosku – zdaniem skarżącej - doszedłby Sąd Apelacyjny, gdyby przeprowadził zawnioskowane przez nią dowody z dodatkowej opinii biegłych neurologa i ortopedy traumatologa, z uzupełnienia opinii z dnia 13 sierpnia

2021 r. oraz uwzględnił dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy. Z takim stanowiskiem skarżącej nie można się zgodzić.

W tym kontekście należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że sąd orzekający dopuszcza dowód z kolejnej opinii lekarzy biegłych wówczas, gdy opinia już wydana w sprawie wzbudza jego wątpliwości, a nie dlatego, że jedna ze stron jest niezadowolona z wyników postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 r., II UKN 266/01, LEX nr 564472). Oczywiście jest bowiem, że w postępowaniu o prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy sąd nie ma obowiązku uwzględnienia kolejnych wniosków dowodowych tak długo, aż strona udowodni tezę korzystną dla siebie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 r., II UKN 701/00, LEX nr 559961). Nie można przyjąć, że sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003 nr 9, poz. 67). Wielokrotnie też Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPIUS 2000 nr 22, poz. 807; z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 108/97, OSNAPIUS 1998 nr 5, poz. 161; z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPIUS 1998 nr 13, poz. 408; z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97, OSNAPIUS 1998 nr 20, poz. 612). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182). To sąd musi powziąć wątpliwości, sam czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony, czy dotychczasowa opinia została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem czy wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii biegłych nie stanowi samo niezadowolenie strony z niekorzystnej dla niej już przeprowadzonej w sprawie opinii.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny nie miał zastrzeżeń co do rzetelności opinii sporządzonych przez biegłych sądowych w oparciu o obszerny wywiad chorobowy i wyniki bezpośrednich badań przedmiotowych. Biegli szczegółowo wyjaśnili etiologię diagnozowanych u skarżącej dolegliwości, przebieg procesów chorobowych oraz aktualny stopień nasilenia tych schorzeń i ich wpływ na zdolność do pracy skarżącej. Dokonana przez nich ocena stanu zdrowia jest kompleksowa i pełna, zaś sformułowane przez biegłych konkluzje zostały logicznie i przekonywująco uzasadnione. Ponadto zauważyć trzeba, że w skardze skarżąca odwołała się tylko do zarzutu naruszenia przepisów procesowych. Tymczasem Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena czy naruszenie przepisów prawa procesowego mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego, czego w rozpoznawanej sprawie brak (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2021 r., II USKP 27/21, LEX nr 3178194 i powołane tam orzeczenia).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 k.p.c.